# KURJER WARSZAWSKI.

D. 10. Kwietnia. — Rok 1849. Wtorek. № 95. Dziś, Śgo Ezechiela Proroka. Jutro, Śgo Leona Papieża.

Ostatni dzień Grobów i ostatni zarazem wielkiego tygodnia, nieustępował w niczem poprzedniemu, a gorące modły i hojne jałmużny, jakie składano u Stóp ZBAWICIELA, były to najpiękniejsze dnia tego owoce, były może najmilsze dnia tego ofiary. Długo bowiem i szczerze korzyły się serca, i długo i szczerze spragnione usta czerpały świętą rosę z ran CHRYSTUSA PANA, dopóki milczące od kilku chwil spiże, nie zabrzmiały na nowo, i nieobjawiły światu ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO. Po chwilowej zatem i grubej żałobie, na nowo świątynie zajaśniały blaskiem i przystąpiono do obchodu uroczystości Rezurekcyjnej. Pomiędzy innemi w Katedrze Ś. JANA rozpoczęto ten obchód o godz: 8ej, na którym celebrował JW. JX. *Fijałkowski*, Biskup *Hermopolitański*, Administrator Archi-Dyecezji. Z Kaplicy Archikonfraternji Literackiej przy tejże Katedrze, wyruszył Orszak, a na czele jego wszyscy prawie Członkowie tego starożytnego stowarzyszenia. Za nimi postępowali Alumni z Akademji Duchownej i z Seminarjum Śgo JANA. Następnie prześwietna Kapituła Metropolitalna z Krzyżem kapitularnym a za nimi dostojny osiwiały *Pasterz*, któremu obok Duchowieństwa, asystowali JWW. Radcy Tajni Senatorowie: Onufry *Wyczechowski*, Dyr: Gł: Prezyd: w Kom: Rz: Sprawiedl: i Franciszek Hr. *Potocki*. Podpory baldakinu nieśli nad Celebrującym: JWW. Radcy Tajni, Antoni *Potocki* Senator i Ig: *Badeni*, Rz: R. St. *Le Brun* Sekretarz Stanu, Rad: Stanu *Andrault* Prezydent m. Warszawy, Józef *Wężyk* Prezes Komitetu Towa: Kredyt: Ziems: i Józ: *Miączyński* Referendarz Stanu. Orszak ten zamykały dostojne Damy i pobożny Lud, wtorując ciągle pieniom Kapłanów i intonowanemu przez nich *Alleluja*. Po 3-krotnem obejściu przez procesję Świątyni, przystąpiono do stóp wielkiego Ołtarza, gdzie odśpiewano TE DEUM, podczas którego stosowna na chórze muzyka, wykonaną została.

Grób CHRYSTUSA w Kościele XX. *Dominikanów* utworzony w guście dekoracyjnym, odznaczał się gładkim i pięknym pędzlem. Jest to dzieło Jana *Królikowskiego*, młodego Artysty malarskiego, przybyłego niedawno z Krakowa.

Wczasie uroczystości Grobowych, exekwowane były przez Amatorów w Kościele XX. *Pijarów* dzieła: *Donizettego*, *Rossyniego*, oraz Modlitwa kompozycji *Tejchmana* wykonana także przez tegoż zasłużonego Pr fesora śpiewu.

W Kościele PP. *Wizytek*, Grób ozdobiony był 6ma drzewami palmowemi i 4ma piedestałami podpierającemi wazony z kwiatami, które to wszystkie ozdoby nader starannie są malowane.

W zeszłą Sobotę po południu, wykonane zostały przy Grobie ZBAWICIELA, w Kościołku Towarzystwa Warsz: Dobroczynności, różne dzieła religijne muzyczne. Urządzeniem takowych, zatrudnił się W. Ant: *Werner*, a znakomici talentem Amatorowie i Amatorki, mieli w nich udział. Między innemi śpiewał W. *Teichmann* Profesor śpiewu. Po skończeniu tych dzieł muzycznych, sieroty płci obiej, wykonały różne śpiewy pobożne, pd dyrekcją P. *Skapczyńskiego*, gorliwie udzielającego im nauki muzyki.

Wczasie obchodu Grobów, JOO. Xięstwo NAMIESTNIKOSTWO wraz z Rodziną i w towarzystwie osób znakomitych, zwiedzali Kościoły, przyczyniając się darami swojemi do ofiar zbieranych przez kwestujące Damy na cele dobroczynne.

Jak każdego roku, tak i w roku bieżącym, Instytucye dobroczynne w mieście tutejszem przysposobiły *święcone*, dla osób pod ich opieką zostających. W Towarzystwie Warszawskiem Dobroczynności, religijna ta biesiada urządzoną została z ofiary zł. 500, złożonej jak zwykle przez jednego z dobroczynnych Członków Towarzystwa, a która w r.b. darem 200 zł. przez jedną z Opiekunek, pomnożoną została. Stoły zastawione były trzema rzędami w sali Ochrony Nr 1 (gdzie dawniej był Teatr Rozmaitości), i w przyległej tejże komnacie. Po zajęciu miejsc w sali, przez 300 ubogich, a galerji, przez 149 sierot płci obiej, i zebraniu się Siostr Miłosierdzia, Opiekunek i Członków Towarzystwa, dostojny Duchowny, należący do tegoż grona, JW. Prałat *Butkiewicz*, Rektor Akademji Duch: Rzymsko-Katolic:, przemówił z okoliczności do obecnych, a następnie poświęcił dar BOŻY, obrządkiem Kościoła Śgo. Niebawem Opiekunki i Członkowie zaczęli rozdawać *święcone* pomiędzy ubogich i sieroty, którzy z wdzięcznem sercem przyjmowali te dowody troskliwości gorliwych w ich opiece osób. Na biesiadzie tej prezydowali najstarsi wiekiem: Andrzej *Naziębło* lat 95, Karol *Hasweman* lat 91, Magdalena *Toll* lat 110, Marjanna *Sosnowska* lat 101, i Katarzyna *Brodowska* lat 97 liczący. Obrachowano, że wiek ubogich obecnych razem zliczony, przedstawiał imponującą cyfrę blisko 21,000 lat! Najmłodszą z obecnych była mała 3-letnia Marjanna *Kobierska*, sierota po ojcu i matce, niedawno do Towarzystwa przyjęta, a już umiejąca sobie skarbić względy dobroczyńcow swoich.

Poczynając od domów możnych, i przechodząc kolejno wszystkie szczeble społeczeństwa, wszędzie w 2ch dniach ubiegłych, zastawione były pobłogosławione uprzednio religijnym obrządkiem, stoły *święconego*. Przez dzień cały trwały odwiedzania do Krewnych i Przyjaciół, z powinszowaniami świątecznemi.

Onegdaj, o godz: 2ej po południu, liczne grono osób znakomitych płci obiej, znajdowało się na święconem u JWW. Hrabiostwa Ludwikostwa *Małachowskich*. Stoły były obficie i gustownie zastawione, a dostojni Gospodarstwo, z uprzejmą gorliwością, przyjmowali przez godzin kilka, ciągle przybywających gości.

Wrócili do Warszawy: JWW. Jenerał Lejt: *Read* z Rossji, a Pułk: *du Plat* Konsul Ang:, z Petersburga.

*Dyrekcja Wyścigów Konnych i Wystawy Zwierząt Gospodarskich.*—Wyścigi konne i Wystawa Zwierząt Gospodarskich, w miesiącu Czerwcu r. b. odbytemi być mają; za nim program szczegółowy ogłoszonym zostanie, Dyrekcja widzi obowiązkiem swoim uprzedzić o tem osoby interesowane, a to w celu zapewnienia im czasu, tak dla odpowiedniego usposobienia koni do gonitw, których trenowanie poruczonem być może Trenerowi Rządowemu w Zakładzie Stadnym w Janowie, jak i zwierząt Gospodarskich na popis; a pod jednem wzywa najuprzejmiej Członków Instytucji, o uiszczenie składek zapisowych, tak zalegających jak i za rok bieżący, które w Kassach Powiatowych, jak równie i w Warszawie w Dyrekcji Wyścigów konnych w Wydziale Przemysłu i Kunsztów w gmachu Komisji Rz: Spraw W. i D., każdego dnia wyjąwszy dnie świąteczne, przyjmowane będą.

Paweł *Szymański* Obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 59, onegdaj przeniosł się do wieczności. Pozostała Żona z Córkami i Wnukami, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Maciej Syn Wasilego *Sidorow*, Radca honorowy, Urzędnik zarządu nacz: artylerji czynnej armji, w 44 roku życia, w dniu 7 b. m. rozstał się z tym światem.

Onegdaj już od rana tłumy ludu zalegały plac *Krasińskich*, jako miejsce zabaw Wielkanocnych. Ktoby chciał wszech-stronnie przypatrzyć się fizjonomji Warszawy, powinien był wcisnąć się w tę ruchomą a wesołą massę, gdzie się popychano, deptano, a nie powiedziawszy sobie nawet *pardon*, przebaczano wzajemnie te drobne niegrzeczności, nieodłączne od tłumnych zgromadzeń. Tam to można było ujrzeć w całym komplecie wszystkie powabne *Młodsze*, skrzętne *Kuchareczki*, dziarską Czeladź wszystkich rzemiosł, a to wszystko strojne w świąteczne szaty, wesołe, rumiane, zdrowe i ochocze do różnorodnych zabaw jakie im plac *Krasińskich* przedstawiał. Nieraz u nóg tego natłoku, sprężysty jak piskorz, prześlizgał się uliczny chłopak naszego miasta, strojny w letnią kurteczkę, w niekompletne pantalony i czapeczkę na bakier, cisnął się on, deptał, pracował jak mógł łokciami, bo on wszędzie musi być pierwszym, on wszystko musi najpierwej zobaczyć. Dziewięć huśtawek w bezustannym ruchu, mniejsze lub większe zakreślały półkola; na jednych odważne Dziewice wołały: *wyżej!* na innych, wśród wrzaskliwych *ach!* i *och!* proszono o *niżej*. Trzy tak zwane *Młyny djabelskie*, przenosiły siedzących raz do góry, drugi raz na dół; krótka partja tej prawdy życia ludzkiego, kosztuje tylko 5 groszy!.. Na 10ciu *Karuzelach* nigdy nie było miejsca próżnego; ubiegano się tam zawzięcie o wygraną; dla tegoteż niejeden szturgał tylko po powietrzu, inny bez miłosierdzia kłuł biedną deskę, a mało kto chwytał kółko. Lecz najważniejszem zadaniem tej zabawy, celem do którego wszystkie oczy zwracały się, punktem w którym się liczne chęci koncentrowały, były dwa wyniosłe słupy! słupy na których szczycie uśmiechały się butelki z winem, pewne *quantum*, to jest 6 rubli, srebrny zegarek, lecz co najdraźliwsze, kompletne a nowe garnitury! Czyliż nie warto dla tak ponętnej nagrody sprobować sił swoich? wartoż tam żałować rąk i nóg gdzie, oprócz *chwały*, można jeszcze coś zyskać? nie jeden też wyrozumowawszy sobie tak znaczne korzyści, puścił się na tę śliską (bo mydłem smarowaną) drogę, ale pomimo usilnych chęci, od połowy słupa zjechał ze wstydem na dół, w pośród ogólnego śmiechu i żartów. Każda wszakże rzecz ma swoich bohaterów, i tu też zjawili się oni, a mianowicie w osobach znanych i w latach zeszłych ze swej zręczności: Franciszka *Skrzeczkowskiego* mularza i Alexandra *Wolfa* czeladnika tkackiego; oni to po godzinie 1szej z południa zdobyli oba słupy i w tryumfie, przy powszechnem zadowoleniu zstąpili na ziemię z tej napowietrznej wycieczki. Tu koniec tego widowiska, kurtyna zapadła; przejdźmy teraz do świątyni *Magji* i *Akrobacji*. W dość obszernym czworoboku bawił licznie zgromadzonych Gości adept *Magji Egipskiej*, pod dyrekcją Pani *Baron*; nie jaśniało u niego wprawdzie owo czarodziejskie *zwierciadło co wszystko zgadło*, w którem:

> Stara baba będąc młodą,
> Pocieszyła się urodą!

Nie posiadał on tej potęgi, (bo gdyby tak było, cały plac *Krasińskich* nie pomieściłby *Kandydatek*), ale dosyć zręcznie wykonywał grę z kubkami, gałkami i tym podobne figle kuglarskie; najbardziej godną uwagi figurą w jego towarzystwie, jest ośmioletni Akrobat *Adolf*, bez kostek, bez stawów, którego, zdaje się, można zwinąwszy w kłębek, schować do kieszeni. W innych dwóch szopach również artystycznie łamano sobie kości, z równymże wdziękiem stawiano piramidy, a nawet odważnie posunięto się aż do *pantominy!* Towarzystwo to zostaje pod dyrekcją P. *Okienczyc*. Nad wieczorem z pierwszego nieprzykrytego *Teatrum*, puszczono balon, który jednakże skutkiem wiatru, niefortunnie uderzywszy o deski czworoboku, rozdarł u dołu swoje papierowe ciało, i wzniósłszy się nad gmachy, niedaleko wyzionął ducha. Słowem przez dwa dni bez znużenia bawiono się wybornie, a jeżeli kto utrudził się, jeżeli potrzebował rozgrzania lub posiłku, wstępował sobie swobodnie pod namioty, gdzie

oprócz obwarzanków, sera i piwka, promieniły się jeszcze krople ku *zakropieniu robaka* i rozweseleniu myśli. Z wczorajszych zaś trzech balonów, jeden wprawdzie doznał tego samego losu co onegdajszy, ale za to inne dwa jak najpiękniej wzbiły się w górę i znikły w wysokości z oczu licznych widzów.

Słynny to jest za granicą ten specjalik hygieniczny, który nietylko po *Europie*, ale i za morzem rozchodzi się pod nazwą *pastilles de Vichy*. Własności tych pastylek lekko swobodzące i niszczące kwasy żołądkowe bez wywarcia żadnego wpływu na zwyczajną kolej funkcji żywotnych, zapewniły im niepospolite miejsce w pośród środków prezerwacyjnych. Jest to elegancki *Medykamencik*, który się mile na podniebieniu rozpływa, a który w każdej chwili, czy to na czczo, czy po obiedzie, użytym być może. Pastylki te przygotowane zostały w Instytucie wód mineralnych Dra *Struve* w Ogrodzie *Saskim;* nabyć zaś onych można, tak w samym Instytucie, jak niemniej w handlu Pana J. L. *Flattau* przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Kapelusze *drewniane*, o których wejściu w modę donieśliśmy, nie ujmują w niczem wziętości kapeluszom *słomkowym*, które tak jak zawsze tak i w tym roku mają stanowić główną podstawę ubiorów letnich płci pięknej. Ozdobione *riuszami* także *słomkowemi*, należą do najnowszych utworów tego rodzaju. I kapelusze *z włosienia* oraz *słomki ryżowej*, będą również noszone.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 1 kop. 95, pszenicy rs. 4 kop. 8, gryki rs. 1 kop. 65, owsa rs. 1 k. 50, siana furę jednokonną od rs. 2 k. 70 do rs. 4 k. 20, parokonną od rs. 4 k. 50 do rs. 7 k. 20, słomy furę zwyczajną od rs. 1 k. 20 do rs. 2, kartofli korzec k. 96½, okowity garniec k. 86½, szumówki k. 49. (G. P.)

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przedstawiono 1szy raz nową Komedję, z francuzkiego przerobioną, *Zielone rękawiczki!* Śmieszny tytuł, a jednakże zaprzeczyć nie można, że owe *Zielone rękawiczki*, chociaż nieobecne na scenie, stają się powodem licznych a nader śmiesznych nieporozumień. Wesołe ztąd wynikające sytuacje, bawiły zebraną Publiczność. Chwalono także w ogóle grę naszych Artystów, czego dowodzi, że w ciągu Komedji przywołano Wszystkich po 2-kroć, (JPanny *Ciemska*, *Strzelbicka*, JPP. *Jasiński*, *Komorowski* i *Panczykowski*), i oddzielnie JPannę *Ciemską*, JPP. *Jasińskiego* i *Komorowskiego*, po 2-kroć; po Komedji *Dwaj Mężowie*, przywołani Wszyscy. W Teatrze Wielkim, po Op: *Jezioro Wieszczek*, przywołani: JPanna *Riwoli* i JP. *Matuszyński*.

We wsi *Kozeranach* Pcie Warszawskim, w ciągu 36 godzin, nagle umarło troje małoletnich dzieci. Właściwy Sąd zawiadomiony został o tym wypadku, w celu wykrycia przyczyny śmierci. — W dniu 12 z. m. we wsi *Olchowne* Pcie Krasnostaws:, Michał *Tymoszczuk* włościanin, wpadłszy z koniem i wozem w wodę, nad którą przejeżdżał, utonął. — W d. 17 z. m. Mateusz *Januszewski* cieśla, lat 40 liczący, wszedłszy do karczmy we wsi *Sinogórze* Pcie Mławskim, w skutku zbytecznego użycia wódki, tknięty apoplexją, życie zakończył. — W d. 25 z. m. pies wściekły przebiegając przez osadę leśną w leśnictwie rządowem straży *Koszary* Pcie Opatows:, ukąsił w rękę 15to-letniego chłopaka wiejskiego, następnie w pobliskiej wiosce pokąsał dwa psy gończe, i dopiero w m. *Iłży* zastrzelony został.

*Z Petersburga.* — Towarzystwo ubezpieczeń na życie, zdawało w d. 6/18 z. m. sprawę z czynności swoich w r. 1848. Wpływy jego w tym roku, wynosiły rs. 283,802 k. 34; wydatki rs. 184,151 k. 99. Z liczby ubezpieczonych, 21 umarło na cholerę; rzeczą jest jednak szczególną, że z osób które w r. z. asekurowały swoje życie, żadna nie umarła na cholerę. — Okręt Oldenburgski *Marja Elżbieta*, pod dowództwem Kapitana *Karsten Frage*, płynąc z *Windawy* z ładunkiem lnu de *Bremy*, w d. 6/18 z. m. uderzył o skałę odległą o 4 mile od *Windawy* i zatonął. Kapitan i osada okrętowa, wrócili nazajutrz do tegoż portu w łódce.

*Anglja.* — Lord *Lansdowne* 30 z. m., oświadczył w izbie wyższej, że nie może jeszcze udzielić żądanych papierów o sprawie włoskiej, ponieważ krótkie depesze telegraficzne nie wyjaśniły jeszcze udziału, jaki miał Poseł ang: w układach. — Deputacja fabrykantów papieru, przedstawiła Kanclerzowi skarbu prośbę, aby cło od papieru było zniesione zupełnie. — Ponieważ spodziewana dywidenda za papiery mexykańskie nienadeszła, ustało przeto podnoszenie się cen papierów mexykańskich. — Wyprawa hajtyjska do *San Domingo*, została rozbita do szczętu. — Ojciec Śty podziękował za ofiarowaną mu gwardję przyboczną uorganizować się mającą z Irlandczyków. — Lord Jan *Russel* przyrzekł deputacji irlandzkiej, opiekę co do rozwinięcia kolei żelaznych w *Irlandji*. — Dwa statki francuz: przywiozły 268 pak z przedmiotami należącemi do rodziny *Ludwika Filipa*. — Komendant franc: wyspy *Bourbon*, udał się do *Madagaskaru*, celem zawarcia układu z Królową *Ranavolo*. — Xię *Henryk* Niderlandzki spodziewany jest w *Londynie* celem oznajmienia śmierci Króla *Wilhelma II*, i zwrócenia Królowej godeł orderów ang: i buławy marszałkowskiej, które zgasły Król posiadał. — Spodziewają się albo zmiany ministerstwa, albo rozwiązania Parlamentu. — P. *Milnes* zaproponuje w izbie niższej, aby rząd ang: podejmował się zawsze pośrednictwa, gdy w jakim punkcie Europy zagrozi wojna. — Do *Hong-Kong* nadeszły znaczne transporta jedwabiu i herbaty, a z *Kalifornji* sprowadzono wiele złota.

*Austrja.* — Feldmarszałek *Radecki*, ma być ozdobiony orderem *złotego runa*, w nagrodę swoich zasług. — Baron *Welden* wrócił z pod *Komorna*. Bombardowanie twierdzy wstrzymano; ściślej ją obleżono i od-

cięto wszelkie zapasy. — Minister handlu *v. Bruck* wyjechał do *Verony*, celem kierowania układami pokoju z *Sardynją*. — Arcy-Xiążę *Wilhelm* wyjechał do *Włoch*. — Peszteńska gmina Izraelitów, została przez Xięcia *Windischgraetz* skazana na karę pieniężną 60,000 złotych mone: konwencyjną, ponieważ 3ej profesjoniści z tej gminy sprzedali *Węgrom* rzeczy wojskowe; inkulpaci skazani byli na powieszenie, ale zamieniono im karę na 8 do 12tu lat prac szańcowych w kajdanach ciężkich. — Deputacja Rady gminy stolicy zawiozła Felmar: *Radeckiemu* dyplom honorowy obywatelstwa do *Novary*, dokąd przybyła o północy. Feldmarsz: pomimo utrudzenia, przyjmował ją natychmiast i ugościł w własnej kwaterze. — Cała załoga *Ołomuńca* za pozostawieniem straży, wyruszy do *Węgier*. Kilku Xżąt wraz z Xczkami opuściło już miasto, a dwór ma wrócić do *Schoenbrunn*. — Ban *Jellachich* i Feldm:-Porucz: *Schlick* od 31 z. m. bawią znowu w *Peszcie*. W *Voeroesegyhaz* pod *Vacowem* tegoż dnia miano słyszeć mocne strzelanie. — Wojsko cesarskie zajęło *Baja*. — Z *Preszburga* piszą 2go b. m.: Podróżni przybyli z pod *Komorna*, słyszeli w odległości 10 mil od twierdzy nieustanne bombardowanie. — Dla całej *Austrji* urządzoną będzie żandarmerja. — Statkom rzymskim przybywającym do miasta *Fiume*, wtedy tylko dozwolonem jest zawijanie do portu, gdy flagę rzymską zdejmują; niemniej rozciągnięto ścisły dozór policyjny na osadę takich statków. — Gazeta wiedeńska ogłosiła obszerne sprawozdanie o czynnościach korpusu oblegającego *Komorno*, pod dowództwem Jenarała *Simonicz*; ściślejsze otoczenie twierdzy i właściwe bombardowanie rozpoczęło się 31go z. m. — 3ci Korpus armji wracając z teatru wojny, przybył 28go z. m. do *Medyolanu*, i ten korpus przeznaczony jest do obsadzenia *Brescji* i *Bergamo*. 29go z. m. Feld: *Radecki* odbył do *Medyolanu* wjazd tryumfalny. 27 z. m. przejeżdżał przez *Medyolan* Xiążę *Modeny*. — W art. 2 zawartego między Królem *Wiktorem Emanuelem* a *Radeckim*, rozejmu, powiedziano: Król Sardynji czem rychlej rozwiąże korpusy wojsk utworzone z lombardzkich, węgierskich i innych poddanych J. C. Mości, z warunkiem przyjęcia do swojej armji kilku Oficerów pomienionych korpusów, wedle upodobania. Zaś Feldm: *Radecki*, obowiązuje się w imieniu Cesarza, aby wymienionym wojskowym za powrotem ich do krajów cesarskich, wyjednane było przebaczenie; w jednym zaś z innych artykułów: Król Sardynji odwoła swoje wojsko z dziedziny na prawym brzegu rzeki *Po*, Xięstw Modeny, Parmy i W. Xięztwa Toskańskiego, to jest ze wszystkich krajów, które przed rozpoczęciem wojny do Sardynji nie należały; dalej: flota sardyńska w przeciągu dni 14 opuści morze Adryatyckie i wróci do brzegów sardyńskich; a nadto jeszcze, cała armja sardyńska ma być przywróconą na zwyczajną stopę pokoju. Nakoniec, iż zawieszenie broni powinno być wypowiedziane o 10 dni przed wznowieniem kroków nieprzyjacielskich. Obie strony bezzwłocznie wydadzą swoich jeńców wojennych. — Wszyscy Ministrowie i Gubernator *Welden*, 2go b. m. udali się do *Ołomuńca* na naradę. — Cesarz 20go b. m. spodziewany jest w *Schoenbrun*.

*Belgja.* — P. *Lagrené* Pełnomocnik francuzki przy kongresie bruxelskim, i Poseł sardyński Margrabia *Ricci*, opuścili *Bruxellę*. Również z niemi i angielski Poseł P. *Ellis*, wyjechał; z powodu zmian zaszłych w Sardynji, kongres bruxelski nie będzie miał miejsca.

*Francja.* — Poczta z *Turynu* z 28 z. m. przywiozła wiadomość o utworzeniu nowego ministerstwa przez Króla *Karola Alberta*, które roztrząsało zawarte zawieszenie broni. — 31go z. m. P. *Ledru-Rollin* odczytał w Zgromadzeniu Narodowem francuzkiem, nadeszłe z Włoch wiadomości, o bombardowaniu we Włoszech przez wojska cesarskie m. *Bergamo*, oraz i inne z *Medyolanu* i z *Genui*. W ministerstwie spraw zagran: tegoż dnia otrzymano kilka depesz. *Karol Albert* odpłynął do Hiszpanji, zkąd jak doniesiono poprzednio, uda się do Portugalji. W *Passage de l'opera* opowiadano 1 b. m., że Neapolitańczykowie 29go z. m. rozpoczęli bombardowanie *Palermo*. Wieść ta zdaje się jednak zawczesną. Rząd miał wyprawić do *Rzymu* Komisarzy do członków tamecznego rządu, z radą, aby dobrowolnie ustąpili, w przeciwnym razie Francuzi w *Civita Vecchia* wylądują. — Gazeta *Patrie* donosi, że Pani *Ledru-Rollin* w teraźniejszych ciężkich czasach nabyła kilka posiadłości blizko za 700,000 fr. — Z *Hawru* odpłynął pod kierunkiem niewidomego Jakóba *Arago*, transport 120 kolonistów, udających się do Kalifornji. — Jenerałowi *Cavaignac* ofiarowano niedawno dowództwo armji piemonckiej; Jenerał odpowiedział, iż Piemont już z góry jest stracony. — Zgromadzenie Narodowe 2go b. m. zajęte było kwestją co do przyznania pensji byłym Prefektom. — Z *Paryża* piszą 2go b. m.: *Gioberti* wstąpił znowu do sardyńskiego ministerstwa. — *Radecki* ma znajdować się w pochodzie do *Florencji*, a wojsko neapolitańskie maszeruje na *Rzym* i *Palermo*. — Podług gazet turyńskich z 29 z. m. szlachta sardyńska oświadczyła się za stroną Austrji; 28go Depesza telegraficzna z *Lugdunu* miała rządowi przywieźć wiadomość o rozwiązaniu izb przez Króla *Wiktora Emanuela*. — Na wiadomość o posuwaniu się Austrjaków do *Florencji*, Neapolitańczyków zaś do *Rzymu*, rząd wydał rozkaz, aby flotylla francuzka odpłynęła z *Tulonu* i *Marsylji* do *Civita Vecchia*. — W nocy z 28 na 29ty z. m. *Karol Albert* miał mieszkać w hotelu *d'Orient* w *Marsylji*, pod nazwiskiem Hrabiego *Barge*. — Dziennik *Sporów* wytyka Panu *Thiers*, iż pomimo objawianych chęci pokoju, doradza, aby Francja utrzymywała armję 800,000 ludzi. — Głoszą o ucieczce Pana *Proudhon*, skazanego jak

wiadomo, na karę więzienia.— W *Paryżu* zaczął wychodzić nowy dziennik konserwatystów, pod tytułem *Polityk.*— Aresztowany w *Lugdunie* były Oficer pruski *Willich*, został odesłany do *Genewy.*— P. *Gioberti* 3go b. m. spodziewany był w pałacu *Elisée* z misją nadzwyczajną z *Turynu.*— Oddział złożony z ochotników włoskich i członków byłej gwardji ruchomej, 2go b. m. wyruszył z *Paryża* ku granicy alpejskiej.— Biskup Orleański X. *Fayet*, reprezentant ludu, rozstał się z tym światem.

*Hiszpanja.*— Pod pozorem, że Jenerał *Concha* zażądał posiłków 20,000 ludzi, interwencja w *Rzymie* będzie odwołaną.— 23go z. m. aresztowano 7miu Oficerów w *Madrycie* z pułku *Asturyi.*— Patryarcha Indji, starzec 80-letni, będący zarazem Proboszczem królewskiego zamku, na żądanie Króla, został z tej posady złożony.— Deputowany *Olozaga* wrócił z *Paryża.* Austrjacki Sekretarz legacyjny *Conte Giorgi*, przybył z *Wiednia;* Margrabia *Bedmar* wyjeżdża do *Neapolu.*— Miasto *Mortill* o 9 mil od *Granady*, 22go z. m. rano, napadnięte zostało przez hufiec rokoszan, którzy, jak zdaje się, przybyli morzem z *Oranu*, i wylądowawszy niedaleko pomienionego miasta, rozbroili tameczną straż celną i miejską, spalili archiwum gminy i komory celnej, oswobodzili więźniów, i zabrali kassy publiczne. Przywódzca ich, Pułkownik *Santjago Perez*, mieniący się Komendantem jeneralnym prowincji Granady, wydał manifest do Hiszpanów. Jenerał Kapitan *Canipuzano*, 23go z. m. rano wyruszył z *Granady* z dostateczną liczbą wojska przeciw wichrzycielom.

*Hollandja.*— Xiżę *Henryk* brat Króla, mianowany jest Ministrem wojny, w miejsce Pana *Rijk.*

*Niemcy.*— Xiżę Następca Anhalt-Dessauski wyjechał do *Bonn*, gdzie uczęszczać będzie na prelekcje uniwersytetu.— Z *Kiel* donoszą 30go z. m., iż statki duńskie port oblegają.— W *Berlinie* głoszą o blizkiej zmianie ministerstwa.— Xiżę *Wilhelm* Wirtembergski, drugi syn Xcia *Eugeniusza* Wirtembergskiego, zostający w służbie cesarsko-austrjackiej, w bitwie pod *Novarą* 23go z. m. niebezpieczną otrzymał ranę.— Elektor Heski 2go b. m. przybył do *Frankfortu n. M.*— Na posiedzeniu nadzwyczajnem Izby pierwszej w *Berlinie* 4go b. m. po południu, Minister spraw zagr: Hrabia *Arnim*, odczytał okólnik z 3go b. m. do wszystkich Posłów przy dworach niemieckich, o odpowiedzi Króla danej Deputacji Frankforckiej. Jednocześnie oznajmia, iż gdy Arcy-Xiżę *Jan* złożył Zawiadowstwo Niemiec, Król obejmuje tymczasowo kierunek główny władzy centralnej, póki pojedyncze rządy niemieckie nie ustanowią przyszłych swoich stosunków. Z tej przyczyny rząd pruski zaprasza rządy pomienione, aby czem rychlej wyprawiły pełnomocników do *Frankfortu n. M.*, gdzie uczynienie deklaracji nastąpi.— Głoszą o połączeniu państw Turyngji w jedno królestwo, którego korona przyznaną będzie Xciu Koburgskiemu.— Dwa statki wojenne duńskie mają już być przeznaczone do blokowania portu *Swinemünde.*— Spodziewają się, iż rządy bawarski i wirtembergski przychylą się do wyboru uczynionego w *Frankforcie n. M.*— Z *Flensburga* piszą 3go b. m.: Kroki nieprzyjacielskie dziś przed południem wznowione zostały przez Duńczyków.— Oficer duński oznajmił w *Fridrichsdorf* rozpoczęcie blokady portu *Kiel.*— Deputacja frankforckiego Zgromadzenia Narodowego obecna w *Berlinie*, nie osiągnąwszy celu swojej missji, d. 4go b. m. depeszą telegraficzną powołaną została do *Frankfortu n. M.*

*Włochy.*— 26go z. m. wojsko obecne w Turynie, złożyło hołd nowemu Królowi. *Karol Albert* nie udał się do *Nizzy*, lecz przybył 27go z. m. do *Genewy*— 13go z. m. rozpoczęła się w *Gaecie* Konferencja nad formą rządu dla Papiezkiego państwa.— Władza rzymska 17go z. m. posłała do mennicy za 6000 skudów srebra, należącego do Jego Świątobliwości, aby je przetopić na monetę zdawkową. Wielki Mistrz dworu Papieża, protestował przeciw temu łupieztwu.— Neapolitańczycy w 9000 ludzi obsadzili okolicę *del Cavalieri* niedaleko *Arsoli*, w krainie sabińskiej. Poseł hiszpań: P. *Martinez de la Rosa* posłał do Rzymu po swoje ekwipaże i garderobę letnią, z czego wnoszą, iż Ojciec Śty i ciało dyplomatyczne nie myślą o blizkim powrocie. 16go z. m. łódź neapolitańska sondowała głębokość morza pod *Terraciną.*— Poseł nadzwyczajny francuzki przybył do *Neapolu.* Głoszą także o ukazaniu się na wodach *Gaety* flotylli francuzkiej, której część ma odpłynąć na morze Adryatyckie.— Wmaszerowanie wojska do Rzymu, co dzień jest spodziewane; Posłowie hiszpań:, portugalski, brazylijski i neapolitański, w tej stolicy, kazali zdjąć swoje herby; przy zdejmowaniu neapolitańskiego herbu, lud attakował pałac farneński, rezydencję poselstwa.— Z *Rzymu* piszą 23 i 24 z. m.: Rząd tutejszy chyli się do upadku. Między Panem *Mazzini* a Zgromadzeniem prawodaw: trwa nieporozumienie. W *Bononji* żołnierze zniechęceni że im wypłacają żołd pieniędzmi papierowemi, zatrzymali armaty, póki im Gubernator nie wypłacił żołdu gotówką brzęczącą. Pjus IXty w końcu Marca miał oddalić się z *Gaety;* spodziewano się do tego czasu przywrócenia Papiezkiego rządu w *Rzymie.*— Piemoncki urzędowy buletyn o bitwie pod *Novarą* 23go z. m. potwierdza wiadomości o klęsce zadanej armji piemonckiej. Xiżę *Genui* walczył zacięcie; kilka koni pod nim ubito; w końcu dowodził pieszo.— Nowe Ministerstwo sardyńskie utworzyli: *Delaunay* M. spraw zagr:, *Pinelli* spraw wew:, *De Marguerita* sprawiedliwości i wyznań, *Morozzo della Rocco* wojny i marynarki, *Nigra* skarbu, *Galvagno* prac publicz:, rolnictwa i handlu, *Mamelli* oświecenia; tymczasowo tegoż miejsce w zastępstwie zajmuje Wincenty *Gioberti.*—Gdy Posłowie

francuzki i angielski przy dworze sardyńskim przybyli do kwatery głównej *Radeckiego*, Feldmarszałek oświadczył im, że rozejm jest zawarty, że nie może z niemi mieć żadnych styczności urzędowych, ale z ochotą ich przyjmować będzie jako osoby prywatne. — *Karol Albert* po bitwie pod *Novarą*, napisał do Ministerstwa: »Wszystko jest stracone, nawet honor Piemontu! W szeregach żołnierzy szukałem śmierci, lecz BÓG dał mi przeżyć to nieszczęście. Składam moją koronę, i zrzekam się jej na rzecz mojego syna. Wyjeżdżam, nie wiem dokąd."— Król *Wiktor Emanuel* po rozwiązaniu izb prawodawczych, miał udać się ze swoją armją do *Genui*. Deputacji przybyłej od Turyńskiej izby Deputowanych z protestacją przeciw zawartemu zawieszeniu broni, nie udzielił posłuchania. — Konsulowie angielski i francuzki wyjechali do *Palerma*, aby jeszcze raz sprobować pośrednictwa.

*Rozmaitości*. — Anglicy zachwyceni głosem czarownym Panny *Lind*, rozmyślali, czem uczcić sławną Artystkę, czy jej ofiarować puhar, bukiet, naszyjnik? Dziennik *Czas* opowiada: Niedawno przybyła do Panny *Lind* deputacja z oświadczeniem: »Pani, Anglja chce cię obdarzyć nagrodą." »Anglja zbyt jest łaskawa." »Będzie to podarunek moralny, rzecz idzie o małżeństwo." »Jakto, Anglja chce mnie zaślubić?" »Tak jest, przez pełnomocnictwo; Anglja chce ci ofiarować małżonka." »Nie pojmuję." »Jakiego wybrałabyś małżonka, czy blondyna, czy bruneta?" »Jeszczem nie zdecydowała się co do koloru." »Skoro więc decyzja nastąpi, obiorą ci w kolorze żądanym młodego człowieka, mającego lat około 25, pięknego jak Anioł. Rozumie się, iż wdowcy będą wyłączeni. Nadmienia się, iż ów młody człowiek powinien posiadać jak najlepsze wychowanie, czerpane w uniwersytecie w *Cambridge* lub *Oxfordzie*. Jakiż Pani wolisz uniwersytet?" »Wszystko mi jedno." »A więc bardzo dobrze." Na tem skończyła się ta propozycja, i Anglja zajęła się wyszukaniem tego *zaimprowizowanego* małżonka. — Na kolei żelaznej bruxelskiej, miano zaprowadzić lokomotywę poruszającą się bez opału, jedynie za pomocą machiny pneumatycznej. — W tych dniach sprzedano w *Londynie* przez licytację publiczną, obrazy i inne kosztowności, należące do *Lolli Montez*. — W *Kalifornji* wiele osób umarło z głodu; znaleziono ich zwłoki na workach złota, które uzbierały w kopalniach. — Żyjący w początkach XVIIIgo wieku Autor, Xiądz Marjan *Sikorski*, tak dalece polubił litery A i F, że na cześć onych wydrukował dwa dzieła, w których każdy wyraz od jednej z tych liter zaczyna się. Tytuł pierwszego jest: *Arcanum amoris altissimi Angelico Astrolabio Adajdes apertum Anno 1733*; drugi zaś: *Fasces Francorum floribus frondosis floreti fructicibus floridiores, 1737*. — Stary ojciec, przy chłopskim (jak to mówią) rozumie, dawał następujące swojej córce rady: »Dziewczko, patrz na śnieg, im mniej słońca widzi, tem bielszy, tem dłużej trwa; patrz na świecę w latarce, jasno i spokojnie płonie, póki ją szkło chroni; wystaw ją na powietrze, a za lada wiatrem zgaśnie; tak i ty dziewczko, im mniej na jaw się pokazujesz, im pilniej domu trzymać się będziesz, tem świetniejszym blaskiem, cnoty twoje jaśnieć będą."— W Dykcyonarzu Poetów *Juszyńskiego*, znajdujemy wzmiankę, że Stanisław *Niegoszewski* w XVI wieku żyjący, koniecznie się sadził na wiersze łacińskie, któreby czy wprost czyli też wstecz czytane, zawsze też same obejmowały wyrazy; i tak:

Si bene te trades, sedes sed arte tenebis
Et si se retro feret utere forte resiste.

*Fraszki*. — Ktoś opowiadał, że na podróży za granicą kupował same *alfresca*. — Dwaj kawalerowie mieszkali razem; jeden z nich wychodząc z mieszkania w nieobecności swego przyjaciela, długo rozmyślał, jakimby sposobem uwiadomić go, gdzie się klucz znajduje; nakoniec włożył go pod próg, a na drzwiach napisał kredą: »Jeżeli *ty* przyjdziesz, to klucz jest pod progiem; tylko zamknij dobrze, żeby nas nieokradziono."— Ktoś opowiadał, że jego Stryj tak był roztargnionym, iż stojąc przed składem rycin, nie czuł jak mu złodzieje bóty z nóg ściągnęli. — Jakiś młodzieniec unosił się przed swoim bratem żonatym, nad przyjemnościami stanu małżeńskiego; brat wzruszywszy ramionami, rzekł: »Gdy chcesz doświadczyć tej słodyczy, żeńże się pókiś głupi." — Skąpa gospodyni wydająca czasem wieczorki tańcujące, tak cienko krajała szynkę, że przez nią przejrzeć można było. Właśnie na jednej takiej zabawie, złośliwy jakiś młodzieniec trzymał na talerzyku kilka tych plasterków; gdy gospodyni zapytała go: »Jakże się Pan bawisz?" »O Pani! odrzekł, czyliż można źle bawić się tam, gdzie wszystko widać tak różowo," to mówiąc, spojrzał przez plasterek szynki na towarzystwo.

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boski Kazim: Ob: z Bobrownik; Conti Alex: z Petersburga; Baron Frydrychs Borys Jener: Major z Petersburga; Janczewski Wawrz: Rejent z Kowala; Lewenhoff Miko: Urzęd: z Suchedniowa; Mirski Światopełk Xżę z Worońska; Wężyk Ign: Prezes Tow: Kr: z Wólki Nosowskiej; Zamojski And: Hr. z Klemensowa; Białobrzeski Piotr Sędzia z Chęcin; Czyczeryn Miko: Dyr: Gimn: z Suwałk; Kostrzewski Nacz: Pow: z Sieradza; Orłow Denissow Hr. z Petersburga; Perkowski Woje: Koleg: Asesor z Chodowa; Popławski Leon Radca Stanu z Syrnik; Skarbek Józ: Hr. z Osięcin; Sługocki Konst: Obyw: z Wołynia; Thugut Aug: Dok: z Ciechanowa; Wodzińscy Karol i Leon Ob: z Suchy. (G. P.)

## DONIESIENIA.

Na mocy rozkazu wyższej Władzy, Biuro Warszaws: Ober-Policmajstra wzywa następujące Osoby, nielegalnie za granicą przebywające, a mianowicie: *Gałuszkiewicza*, b. Sekretarza Magistratu m. Wizajn; Leopolda *Kluczyńskiego*, Czeladnika Siodlarskiego z m. Lublina; Dominika *Wagnera*, Dzierżawcę Kolonji we wsi Dziesiącie; Juljana *Iwaszkiewicza*, Kancelistę Biura Pow: Sejneńskiego; Ignacego i Polikarpa *Dombkowskich*, Synów Dziedzica dóbr Janok w Pow: Ostrołęckim położonych; ażeby pierwsi dwaj w ciągu 2ch miesięcy, a inni w ciągu 3ch miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia

w Gazetach, do kraju powrócili, z ostrzeżeniem, iż jeżeli w tym przeciągu czasu tego nie dopełnią, podpadną rygorowi art: 340 kodexu kar głównych i poprawczych.

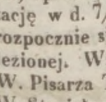
BANK POLSKI.

Podaje do publicznej wiadomości, że Dobra WIERZBICA z przyległościami, położone w Pow: i Okrę: Pułtuskim Gub: Płockiej, sprzedane będą przez publiczną licytację w terminie 4/16 Maja r. b. o godzinie 10 z rana, w Sali posiedzeń Banku Polskiego odbyć się mającą. Szacunek ogólny ustanawia się na Rsr. 22,625 v. Złp. 150,833 gr. 10. Każdy chęć kupna mający, obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacji na wadjum Rsr. 2250 v. Złp. 15,000, gotowizną lub w Listach Zast: z właściwemi kuponami. Prócz pożyczki Towarzy: Kred: Ziem: Zł. 21,000 v. Rsr. 3150 wynoszącej; tudzież oprócz summy Zł. 2829 gr. 10 v. Rsr. 424 k. 40, od której kanon Skarbowi Królestwa po 5% corocznie opłacenym być winiem; utrzymujący się przy kupnie Dóbr, będzie miał pozostawioną do spłaty na gruncie summę Rsr. 9000, pod obowiązkiem stopniowego jej umarzania opłatą amortyzacyjną 3% rocznie obok procentu 5% wymagalną. Od reszty zaś szacunku, to jest od summy Rsr. 10,050 k. 60, licytacja rozpoczynać się będzie, i summę tę, tudzież to wszystko, co w terminie licytacji wyżej nad tę summę postąpionem będzie, nabywca zapłaci do Kassy Banku w gotowiźnie najdalej w ciągu dni 20 od daty zawiadomienia go o zatwierdzenia kontraktu przez Radę Administr: Królestwa, a to wraz z częścią pożyczki Towarz: Kred: już umorzoną. Dalsze warunki, chęć kupna mający, przejrzeć może codziennie w Biurze Naczelnika Kancelarji B. P. od godziny 10 z rana do 2ej z południa. Można się także przekonać o stanie dóbr na gruncie.

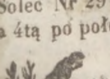
Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.*
Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski.*

Zarząd Ogrodów Wojskowych powziąwszy przekonanie, że dotychczasowy Dzierżawca propinacji w Karczmie Pelcowiźnie, należącej do tegoż Zarządu, chcąc zrobić uszczerbek w dochodach propinacyjnych, zaczął w ostatnim tygodniu swojej dzierżawy, sprzedawać Trunki w złym gatunku, aby tym sposobem odstręczyć i zniechęcić przejeżdżających, zawiadamia niniejszem, że z dniem 4/16 Kwietnia r. b. Propinację tej Karczmy, obejmuje nowy Dzierżawca, który mając własne Gorzelnie i Dystylarnie, i będąc znany z dobrej reputacji, rozpocznie sprzedaż w tej Karczmie Trunków, i że z tymże dniem ustanowiony będzie porządek w Karczmie lepszy, aniżeli dotąd exystował, i dla przejeżdżających zapewnia się rychła usługa w sprzedaży Trunków w najlepszych gatunkach.

DOBRA Sinołęka i Groszki, należące do SSrów ś. p. Kacpra Buczyńskiego, położone w Okręgu Siennickim, Pow: Stanisławowskim w Gub: Warszawskiej, przy szosie Brzesko-Lit:, 8 mil od Warszawy, rozległe włók nowop: 94 przeszło, w czem lasu włók 48, sprzedane zostaną w drodze działów przez publiczną licytację w d. 7/19 Kwietnia r. b. o godzinie 5 z południa. Licytacja rozpocznie się od summy Rsr. 45,677 k. 43 przez biegłych wynalezionej. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji W. Pisarza Trybunału Wydziału I, i u dyrygującego sprzedażą W. Stanisława Wysockiego Obrońcy przy Senacie.



SUMMY 25,000, 8000 i 6000 złp:, są do wzięcia na hipoteki Domów w Warszawie. — Jest oraz kilka Domów znacznej wartości do sprzedania. Interesenci raczą zostawiać adressy w Cukierni L. Tosio, w pałacu Potockich, lub zgłaszać się do mieszkającego przy ulicy Solec Nr 2971, codziennie przed 7mą z rana, lub między 2gą a 4tą po południu. — Walenty Bruck, Ag: G. i K. Dyr: Ubez:.



OGRODNIK opatrzony dobremi świadectwami, tak co do znajomości sztuki Ogrodniczej, jako i konduity, może znaleść miejsce. Wiadomość w Ratuszu P. Jasińskiego przy ulicy Granicznej pod Nrem 964.

Sekwestrator Skarbowy Pow: Warszawsk:, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 31 Marca (12 Kwietnia) r. b. w mieście Błoniu, odbędzie się licytacja na sprzedaż 5ciu Źrebaków, i 15tu sztuk Jałowizny rogatej, za podatki Skarbowe. — J. *Łuszczewski.*



DOROŻKA zwana Steinkellerka, mało używana, w dobrym stanie, jest do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Nowolipie pod Nr 2437. Wiadomość na miejscu.

PARAWAN wielki o 6u skrzydłach, wysoki 5 łokci, nie nowy, lecz w dobrym stanie, cały oblepiony pięknemi kopersztychami kolorowemi, na dubeltowym płutnie, jest do sprzedania za zł. 200: Dowiedzieć się można u właściciela domu Nr 794 B, przy ulicy Elektoralnej, 4ty dom za Bankiem.

**ZBIÓR OBRAZÓW OLEJNYCH**, różnych Mistrzów, z kilkuset sztuk składający się, jest do sprzedania, ogółem lub częściowo, z wolnej ręki. Nabyć chcący, zgłosić się mogą codzień między 4tą a 6tą po południu; zaś w dni świąteczne o każdej godzinie, do P. Leśniewskiego mieszkającego w oficynie Teatru od ulicy Senatorskiej, na 2m piętrze, nad Kawiarnią.

***Bank Polski.*** **Podaje do wiadomości publicznej, że w d. 2/14 Maja r. b. rozpocznie się w sali Giełdowej zwykła licytacja na wyprzedaż kosztowności zastawionych w Banku, a na terminie niewykupionych. Posiadacze przeto zastawów, którzy w właściwym czasie niezgłosili się po uzyskanie dalszej prolongacji, zechcą dopełnić takową w Kantorze Banku najpóźniej do włącznie d. 25 Kwiet: (7 Maja) r. b.; po tym bowiem terminie, żadna prolongacja miejsca mieć nie może, lecz tylko wykupno będzie dozwolone. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.* Nacz: Kanc:. *Łubkowski.***

*Dyrekcja Mennicy Warszawskiej.* — Podaje do powszechnej wiadomości, że w skutku niedoszłych licytacji poprzednio ogłoszonych; ogłasza po raz 3ci licytację sprzedaży STALI nowej, w sztangach różnego rozmiaru, w ilości następującej:

| | | |
|---|---|---|
| Szwejstali funtów | | 626. |
| Gustali | » | 6,539. |
| W ogóle funtów | | 7,165; |

tudzież LIN konopnych funtów 429; z oznaczeniem terminu na dzień 6 (18) Kwietnia r. b. o godzinie 11 z rana, i że zniżeniem o 1/4 ceny na pretium fisci podanej, która obecnie wynosić będzie: Za Stali funt funt w obu wyżej wyrażonych gatunkach kop: 16½, za Lin funt k. 7½, co wynosi: za Stali funtów 7165, rubli 1182 kop. 22½; za Lin funtów 429, rubli 32 kopiejek 17½; w ogóle rubli 1214 k. 40, a kaucja rubli 125 wynosi. Warunki do licytacji mogą być każdego czasu w Biurze Dyrekcji Mennicy odczytane. — P. o. Dyrektora, B. *Kołakowski* Sekretarz, *Ginett.*

Dwa POKOJE, są do wynajęcia każdego czasu, na 1m piętrze, w domu Kamieniarza P. Cichockieeo przy ulicy Szpitalnej. — Tamże jest do sprzedania FORTEPJAN fabryki Zakrzewskiego, w jak najlepszym stanie.



W każdym czasie do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną, DOM drewniany, frontowy, pod Nr. 1, w mieście Jedlińsku, na trakcie Krakowskim położony, odległem od Radomia werst 12, a od Warszawy werst 86, składający się z 4 Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Piwnicy, Stajni, Obory, Wozowni, wszystko to nowo oparkanione; do tego, jeżeliby kto życzył sobie, gruntu ornego ziemi pszennej morgów nowo-warszawskich 8 i 12 morgów łąk. Wiadomość co do ceny, w składzie Mąki przy ul: Trębackiej w domu W. Steinkeller.

MIESZKANIE złożone z 8u Pokoi, Kuchni angielskiej, Izby dla ludzi, Spiżarni, i innych potrzebnych dogodności, jest do najęcia od Sgo Jana, na 1m piętrze, z Balkonem, w domu Nro 614 lit: C, przy ulicy Wierzbowej i Niecałej. Bliższa wiadomość u Gospodarza.

Dobra ziemskie OSIEK, nad rzeką spławną Drwencą, w Pow: Lipnowskim, Guber: Płockiej położone, rozległości włók miary nowopols: około 150 mające. — Także dobra ziemskie LUBOWIDZ, nad rzeką Działdowką w Pow: Mławskim, tej samej Gubernji położone, rozległości włók miary nowopols: przeszło sto mające, odznaczające się szczególniej Lasem dobrze zakonserwowanym starodrzewem, są z wolnej ręki do sprzedania. Zaprasza się Pretendentów do obejrzenia i po informację na grunt do Administratora Maryana Pydynkowskiego, jako do tego upoważnionego.



NIERUCHOMOŚĆ składająca się z Domu mieszkalnego z Ogrodem, w Warsz: przy ulicy Muranowskiej pod Nr 2193 położona, sprzedaną będzie przez licytację publiczną w drodze działów zgodnych, przed W. Zaleskim, asesorem delegowanym Trybunału, w dniu 4/16 Kwietnia r. b. o godzinie 4 po południu, odbyć się mającą. Szacunek od którego licytacja zacznie się, wynosi summę Rsr. 2718 k. 59. Taxę i warunki przejrzeć można w Kancelarji Kazimierza Brzezińskiego Patrona w Warsz: przy ulicy Nalewki pod Nr 2242.

W pałacu Hr. Uruskiego na Sewerynowie zwanym, jest LOKAL do wynajęcia od S. Jana r. b., na 1m piętrze, złożony z 7 Pokoi, Sali, Kredensu, Kuchni, Piwnicy, Góry, Stajni i Wozowni. Bliższa wiadomość na miejscu. Lokal ten szczególniej odznacza się pięknym widokiem na Wisłę, Saską kępę, Wilanów, i okolice.

EKONOM uzdatniony, obeznany z gospodarstwem, tak praktycznie jako i teorycznie, przyczem będący w stanie wykonać czynności Wójta Gminy, zaopatrzony dobrem świadectwem; może zgłosić się do właściciela domu przy ulicy Solec Nr 2921.

WIEŚ i FOLWARK pod miastem Lubieniem, mil 4ry od Włocławka, ¼ mili od szosse, w dobrym stanie gospodarstwa, z wysiewem oziminy korcy około 200, w połowie pszenicy, w połowie żyta, ze sprzętem siana wozów 4ro-konnych 200 do 300, gdzie się utrzymuje Owiec 800, jest do wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami na lat 5, od przyszłego S. Jana Chrzciciela. Inwentarze dobrze utrzymane na gruncie znajdujące się, za pomierną cenę nabyć można. Wiadomość u Rejenta w Kowalu.



DWOREK w m. Piasecznie, do sprzedania, o 5 Stancjach porządnych z zabudowaniem, Studnią, Ogrodem fruktowym i ziemią orną obsianą; po informację dowiedzieć się na gruncie pod Nr 24, lub w Warszawie przy ulicy Koźlej Nr 1821, u Gospodarza.

Przy ulicy Dunaj pod Nr 155, u Akuszerki, jest DZIECIĘ płci męzkiej 13 miesięcy mające, bez Rodziców, sierota. Ktoby przeto z litościwych serc, życzył sobie wziąść takowe na wychowanie lub za swoje, raczy zgłosić się w oznaczone miejsce.

Akuszerka Wołczyńska.

DOBRA w Powiecie Gostyńskim, 2½ mil od Łowica położone, mające rozległości 40 włók, z Borem, Propinacją, Wiatrakiem, Pastwiskami, wysiewu oziminy 220 korcy, są do wydzierżawienia lub sprzedania od Sgo Jana r. b. Zgłosić się do Rządcy domu przy uli: Senatorskiej, Nr 468 i 9.

Przy nadchodzących Świętach Wielkanocnych (według starego stylu), dostać będzie można w mojej Cukierni, (przy ul: Senator:), **PASCHY** w jak najlepszym gatunku; **JAJEK**, jakoteż i każdego czasu **CIASTA** do Herbaty, pod nazwiskiem **SUCHARKI** PETERSBURGSKIE, funt po zł. 2. — Jan *Kadecz*.

## UWIADOMIENIE.

Ponieważ niektórzy sprzedają złe Zegarki, z nazwiskami CZAPEK i PATEK, PATEK i CZAPEK, PATEK i SPÓŁKA, oświadczamy więc:

1) Iż dom *Czapek i Patek* nie istniał nigdy.
2) Iż dom *Patek i Czapek* założony dnia 1go Maja 1839 roku, zostając pod tą nazwą do 1go Maja 1845go, sprzedał *w ogóle* zegarków 789; więc od dawna są pozbyte.
3) Iż w dniu 1go Maja 1845go roku, stawszy się *wyłącznemi właścicielami* i *w zupełnej całości*, zwyż wspomnianej rękodzielni, prowadziemy ią jak dawniej, ale pod nazwiskiem **PATEK i SPÓŁKA**.

We wszystkich jej gałęziach poczyniliśmy znaczne ulepszenia; wynaleźliśmy mechanizm nader *prosty* i *mocny*, dozwalający *nakręcać i nastawiać wszelkie zegarki bez kluczyka* i bez otwierania. Przy *każdym* zegarku naszej rękodzielni znajduje się świadectwo, stanowiące zaręczenie, stwierdzone naszym podpisem i pieczęcią.

Począwszy od zegarków zwyczajnych, *za które sumien nie ręczyć można*, aż do sztuk najtrudniejszych, podejmujemy się wszystkiego bez wyjątku; niemniej pod względem ozdób. Przyjeżdżamy z wyrobami do Lipska co rok na dwa jarmarki: Wielkanocny i Sgo Michała.

PATEK i SPÓŁKA,

Rękodzielnicy Zegarmistrzostwa, w Genewie.

## *Z Kantoru Informac: ulica Krak: Przedm: Nr 415.*

Kawaler obeznany z zatrudnieniami przemysłowo-handlowemi, z rachunkowością, buchalterją i wszystkiemi gałęziami biurowości, posiadający prócz polskiego, dokładnie język niemiecki, pragnie użytecznie ofiarować w właściwym sobie fachu usługi za stół i stancję, mając do rozporządzenia kilka godzin dziennie.— Ktoby przeto życzył do podobnych czynności, tak w Warszawie, jako też na prowincji, i w południowych Guber: Rossyjskich, Człowieka zdatnego i moralnego na Zawiadowcę Handlu, Fabryki, Rządcę znacznego domu, Buchaltera, Sekretarza, Lektora prywatnego lub też towarzysza podróży, raczy zgłosić się do powyższego Kantoru.

Są do sprzedania za pomierną cenę, dwa MIECHY od Hamerni, prawie nowe, w zupełnie dobrym stanie. Dalsza wiadomość w powyższym Kantorze.

---

Onegdaj w południe było ciepła stopni 1. Wczoraj z rana zimna 1. W południe 0. Dziś rano zimna 0.

Wysokość wody na Wiśle stóp 8 cali 5.

TEATR WIELKI. Dziś, Część 2go Aktu *Wolnego Strzelca*.— Balet *Hrabina i Wieśniaczka*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 2gi raz *Zielone Rękawiczki*. — *Zrzędność i Przekora*.

**BROWAR**
PORTERU I PIWA BAWARSKIEGO
**J. G. SCHAEFERA I SPÓŁKI,**
przy ulicy Krochmalnej Nro 1108,
Sprzedaje
**PIWO BAWARSKIE,**
zwane
**BOCKBIER,**
**DZIŚ** w Lokalach: Rezlera przy ulicy Senatorskiej, i w pałacu Kossowskich przy ulicy Bielańskiej.